

Cool Kids Of Death, Żart

Z miejsca na miejsce przeganiają cię
Mijamy się na nocnych tras zakrętach
Wyszedłem z domu żeby zgubić się
Ty – by powrotnej drogi nie pamiętać

Centra handlowe z pancernego szkła
Wysokie ściany przyciemnianych luster
Przechodząc obok lubię patrzeć na
Odbitą w nich nocnego nieba pustkę

Każda forteca jest jak domek z kart
A wszystkie kwiaty w końcu kiedyś zwiędną
Życie to taki hermetyczny żart
Zwieńczony źle opowiedzianą puentą

Nie nauczyłem się ważności dat
Lecz wiem, że wszystko ma ważności datę
Więc nie pamiętam już od ilu lat
Głośno odliczam każdą nową stratę

Każda forteca jest jak domek z kart
A wszystkie kwiaty w końcu kiedyś zwiędną
Życie to taki hermetyczny żart
Zwieńczony źle opowiedzianą puentą